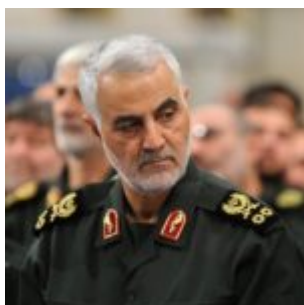


Ponad 100 osób zginęło w wybuchach pod pomnikiem zamordowanego irańskiego generała Sulejmaniego



Ponad 100 osób zginęło, a kolejne 200 zostało rannych w wyniku dwóch eksplozji w pobliżu grobu byłego najwyższego dowódcy Iranu , który został zamordowany w ataku amerykańskiego drona w 2020 r.

Do wybuchów doszło w pobliżu cmentarza, na którym odbyła się ceremonia upamiętniająca rocznicę zamordowania Qassema Sulejmaniego. Irańska telewizja państwowa poinformowała o pierwszej, a następnie drugiej eksplozji podczas uroczystości rocznicowych na cmentarzu, na którym pochowany jest Sulejmani, w południowo-wschodnim mieście Kerman. około 500 mil od Teheranu. Minister spraw wewnętrznych Ahmad Vahidi powiedział telewizji państwowej, że pierwsza bomba wybuchła około 15:00 czasu lokalnego, a druga około 20 minut później. Powiedział, że drugi wybuch zabił i ranił najwięcej ludzi

Co taki zamach mógł mieć na celu? Na pewno nie był pozbawiony sensu. Iran jest po prostu pchnięty w stronę konfliktu na Bliskim Wschodzie. Kto za tym stoi? Znalazłem ciekawy komentarz na Twitterze:

“Nie mam najmniejszych wątpliwości, że za atakiem

terrorystycznym w Iranie, którego celem było zabicie cywili, stał Mosad. Ponad 50 osób straciło życie w ataku terrorystycznym zorganizowanym podczas ceremonii upamiętniającej grobowiec generała Soleimaniego, a dwie bomby zdetonowano zdalnie, za pomocą pilota. Typowa technologia i sposób działania Mossadu. Wielkim problemem jest to, że Mossad na tym nie poprzestanie. Izrael jest w przygnębionej sytuacji, stracił całe poparcie w świecie zachodnim z wyjątkiem elity globalistycznej i głębokiego państwa. Sądząc z przeszłości, że Mossad jest przygotowany na wiele rzeczy, jak Izraelczycy, którzy odtańczyli atak terrorystyczny z 11 września w Nowym Jorku, zrodziło to niezliczone pytania dotyczące zaangażowania Mossadu w atak, który później został wykorzystany jako pretekst dla USA inwazji wojskowej na Bliski Wschód i bombardowań krajów muzułmańskich, nie można wykluczyć możliwości nowych ataków terrorystycznych na Zachodzie. Jeśli pamiętacie kilka miesięcy temu, kiedy Izrael zaczął wszędzie tracić poparcie, kiedy znajdował się w szczytowym okresie masakr dzieci w Gazie i ludobójstwa porównywalnego z hitlerowskim, nie wiadomo skąd miały miejsce w Europie dwa ataki terrorystyczne. Paryż i Bruksela. Całą sytuację w Paryżu można było już zobaczyć, krzycząc „Allah Akbar”, aby dać znać ludziom, że „tutaj muzułmanie ponownie was zaatakowali”. Taka przejrzysta, głupia operacja Mosadu, którą zrozumie nawet małe dziecko. Przecież to wszystko nie dało Mosadowi pożądanego rezultatu w postaci masowego wsparcia dla Izraela ze strony ludności europejskiej, w Irlandii miał miejsce atak terrorystyczny. Państwo będące największym krytykiem izraelskiego ludobójstwa. Najbardziej niefortunne jest to, że zaatakowano DZIECI. Dobrze znany i ulubiony cel Izraelczyków. To napawa mnie głębokim podejrzeniem, że Mossad może ponownie odważyć się na poważny atak terrorystyczny gdzieś na zachodzie, aby zwiększyć poparcie wśród narodu zachodniego i wywołać nienawiść do ludności muzułmańskiej.”

Jednak kto chciałby się ograniczyć do Izraela w tym wszystkim straci z horyzontu większą prawdę.

W listopadzie 2023 książę Arabi Mohamed Ben Salman spotkał się z prezydentem Iranu.



To wszystko może się tak potoczyć, że istotnie świat muzułmański zwróci się przeciw Izraelowi w czym jestem sceptyczny.

Tej kolejnej fałszywej flagi nie zrobili bezcelowo.

Jednakże bunt świata islamu może dać mandat USA do ich kolejnej wojny. Prawda jest taka, że Chazarowie są po obu stronach konfliktu i tylko przeciętni ludzie dają się nabrać na stara metodę dziel i rządź.

Jedno czego możemy być pewni, to chyba tego, że w tym regionie świata będzie niebawem gorąco.

Nożownik krzyczący „Allahu akbar” zaatakował w Paryżu. Policja mówi o „chorym psychicznie”



W sobotę wieczorem turyści spacerujący w okolicach wieży Eiffela zostali zaatakowani przez nożownika. W wyniku odniesionych ran jedna osoba zmarła, dwie zostały ranne. Napastnik krzyczał „Allahu akbar”, a policji powiedział, że zabił ponieważ w Strefie Gazy ginie coraz więcej muzułmanów.

Francuski minister spraw wewnętrznych Gerald Darmanin powiedział dziennikarzom, że policjanci aresztowali 26-letniego mężczyznę. Jest obywatelem Francji. Podczas zatrzymania funkcjonariusze musieli użyć paralizatora.

W 2016 r. podejrzany został skazany na cztery lata pozbawienia wolności za planowanie zamachu terrorystycznego. Wcześniej znajdował się na liście francuskich służb bezpieczeństwa. Mediom podano informację, że mężczyzna jest niezrównoważony psychicznie.

Jak poinformowano, napastnik w trakcie ataku miał krzyczeć „Allahu akbar”. Policji miał natomiast oznajmić, że zabił ze względu na izraelską inwazję Strefy Gazy, w której „ginie mnóstwo muzułmanów”.

[Źródło](#)